

Cezary Harasimowicz wspomina Leszka Wosiewicza: potrafił wydobyć z tekstu to, co najważniejsze

© 2024-01-03 11:54 aktualizacja: 2024-01-03, 14:08

Udostępnij przez



Cezary Harasimowicz, fot. PAP/TVP/Jan Bogacz

Leszek Wosiewicz potrafił wydobyć z tekstu to, co najważniejsze, czyli objęcie rzeczywistości i historii przez duże "H" przez szczegółowość, a jednocześnie opowiadać o rzeczach dramatycznych, czasami tragicznych z lekkim dystansem - powiedział PAP scenarzysta, aktor i pisarz Cezary Harasimowicz o zmarłym w wieku 76 lat twórcy.

Informację o śmierci Leszka Wosiewicza opublikował w mediach społecznościowych ks. Andrzej Luter.

"Jego 'Kornblumenblau' z 1989 roku to film wybitny, wstrząsający, niezwykle, okrutny. Film o człowieczeństwie w piekle. Najlepszy film tego reżysera z wielką rolą Krzysztofa Kolberga, a także Adama Kamienia, Marcina Trońskiego i Piotra Skiby. Pisano, że film Wosiewicza ma przeciwko sobie całą tradycję literacko-filmową traktującą o tematyce obozowej. Mirosław Przyłipiak pisał: 'Robiąc film o obozie koncentracyjnym bez wieżyczek strażniczych i wychudłych 'muzułmanów', montując w sposób szokujący dla widza przyzwyczajonego do klasycznych filmowych opowiadań, tworzy Wosiewicz nowy, świeży, a przez to tym bardziej przerażający obraz obozowego piekła, a poprzez to - obraz przyzwolenia, uległości i kompromisu, które wiodą do zbrodni'" – napisał ks. Andrzej Luter, informując w mediach społecznościowych o śmierci Wosiewicza.

CZYTAJ WIĘCEJ



Zmarł reżyser i scenarzysta Leszek Wosiewicz. Ewa Błaszczyk: nitki, które nas łączyły, pozostaną na zawsze

Twórcę wspominał **w rozmowie z PAP Cezary Harasimowicz**, autor scenariusza serialu "Przeprowadzki", który Leszek Wosiewicz zrealizował w latach 2000-2001.

"Nie mogłem jako scenarzysta trafić lepiej, bo okazało się, że mamy z Leszkiem takie samo spojrzenie na świat. Tzn. Leszek potrafił wydobyć z tekstu to, co jest najważniejsze, czyli objęcie rzeczywistości i historii przez duże 'H' przez szczegółowość, a jednocześnie opowiadać o rzeczach dramatycznych, czasami tragicznych z lekkim dystansem, powiedziałbym 'po czesku'" - podkreślił.

Scenarzysta wyraził żal, że reżyserowi nie dane było dokończyć drugiej części sagi rodziny Szczygłów, która "przez cały wiek przeprowadza swoich klientów z miejsca na miejsce w różnych kontekstach historycznych".

Dodał, że Leszek Wosiewicz był człowiekiem życzliwym, szlachetnym, z poczuciem humoru, dystansem do świata, a jednocześnie bardzo wrażliwym.

"Wiem, że był surowym profesorem, ale mnie ta surowość nie dotknęła. Zresztą, jako scenarzysta jestem daleki od wtrącania się w realizację filmu. Chociaż grałem tam jedną z ról, byłem na planie i widziałem, jak potrafi reżyserować. Produkcję 'Przeprowadzek' można nazwać gigantyczną, bo brało w niej udział ok. 400 aktorów, była zmiana miejsc, epok, do tego wspaniałe kostiumy i scenografia" - zwrócił uwagę Harasimowicz.

Jerzy Wosiewicz urodził się 1 listopada 1947 r. w Radomyślu Wielkim. Studiował na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, ukończył psychologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (1975); absolwent Wydziału Reżyserii Szkoły Filmowej w Łodzi (dyplom w 1982). Był jednym ze współzałożycieli Studia Filmowego im. K. Irzykowskiego w Warszawie.

Wosiewicz był twórcą filmów fabularnych, takich jak "Kornblumenblau", "Kroniki domowe", "Rozdroże Cafe", serialu "Przeprowadzki" oraz dokumentu "Przypadek Hermana – Palacza".

"Poszukajmy czegoś, co nas łączy, oczywiście nie zapominając o tym wszystkim, co przecież jest straszne, okropne, itd. Ale na pierwszym miejscu postawmy to, co w życiu jest dobre, cenne, wartościowe" - powiedział reżyser podczas wywiadu dotyczącego jego filmu "Taniec śmierci. Sceny z Powstania Warszawskiego" (2012).

Był wielokrotnie nagradzany, m.in. nagrodą im. Andrzeja Munka (1988) i za debiut reżyserski za film "Kornblumenblau" na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w 1989 oraz nagrodą za reżyserię dla filmu "Rozdroże Cafe" na tym samym festiwalu w 2005.

Był także wieloletnim członkiem Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

Zmarł 29 grudnia w Warszawie w wieku 76 lat.(PAP)

autorka: Daria Porycka

kw/

TEMATY: reżyser,scenarzysta

NAJNOWSZE

Krzysztof Brejza nowym europoseł. Obejmie mandat za Radosława Sikorskiego

KRAJ

Strefa Gazy. Ofiary śmiertelne w izraelskim ataku na obóz dla uchodźców Al-Nuseirat

ŚWIAT

Rozpoczęło się głosowanie na warszawskiego sportowca roku

SPORT

Czy najbliższe posiedzenie Sejmu zostanie odroczone?

KRAJ

Prokuratura ws. wpisów posłanki Filiks: nie jest prawdą, że matka pokrzywdzonego nie miała dostępu do akt

KRAJ

POLECAMY



Tomasz Kot opowiada o pracy na planie "Akademii Pana Kleksa"



"W życiu trzeba być wolnym". Anna Wyszconi z nową płytą w hołdzie dla Marka Jackowskiego [WYWIAD]